

Sygn. akt II Ca 453/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Paweł Hochman SSO Stanisław Łęgosz (spr.)
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Z. W. (1)

przeciwko E. K. i S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 3 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I C 128/10

oddala apelację i zasądza od pozwanych E. K. i S. K. solidarnie na rzecz powoda Z. W. (1) kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 453/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 roku w sprawie I C 128/10 Sąd Rejonowy w Bełchatowie zasądził od pozwanych E. K. i S. K. solidarnie na rzecz powoda Z. W. (1) kwotę 15500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2010 roku. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2571,63 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 24 kwietnia 2006 roku, około godziny 11:15 Z. W. (2)- inkasent zakładu energetycznego- udał się na posesję pod adresem (...), K.w celu pomiaru zużycia energii elektrycznej. Gdy dotarł przed posesję brama była zamknięta, a na podwórku znajdował się R. W.oraz biegał pies - (...). E. K.spostrzegła Z. W. (2)i poprosiła R. W.o zamknięcie psa w kojcu. Ten zawołał na psa „do kojca” i szedł za psem, który wolno biegł w kierunku kojca. W chwili, gdy dochodzili

do kojca, E. K. uruchomiła mechanizm otwierający bramę. Gdy brama zaczęła się otwierać wydała charakterystyczny pisk i pies pobiegł w kierunku bramy i rzucił się na Z. W. (2). Ten w obronie zaczął uderzać psa komputerem. Przez kilka minut trwała walka pomiędzy psem, a Z. W. (2). Po krótkim czasie Z. W. (2) zdołał uciec do swojego samochodu.

W wyniku ataku przez psa, Z. W. (2) doznał ran szarpanych na obu łydkach i na przedramieniu - nadgarstka lewej ręki. Z. W. (2) w okresie d. dnia 26 kwietnia 2006 roku do dnia 29 maja 2006 roku przebywał na zwolnieniu chorobowym.

U Z. W. (2) stwierdzono 5% uszczerbek na zdrowiu, przejawiający się dysfunkcją kończyny dolnej lewej po przebytej ranie kłusanej podudzia, wygojonej

z pozostawieniem blizny i zniekształceń w jej rzucie oraz drobne rany kłusane podudzia prawego i okolicy nadgarstka lewego wygojone z pozostawieniem blizn bez dysfunkcji kończyn. Powyższe rany spowodowały u Z. W. (2) powstanie trwałego, aczkolwiek niewielkiego uszczerbku na zdrowiu. Przez pierwsze 10 dni od zdarzenia Z. W. (2) miał silne dolegliwości bólowe, mierne bóle trwały przez kolejne 10 dni

z zaostrzeniami przy napinaniu mięśni, a lekkie dolegliwości trwały przez dalsze 3 tygodnie. W wyniku pogryzienia na udach i nadgarstku pozostało mu kilkanaście blizn.

Fakt pogryzienia go przez psa spowodował u niego 5 % trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym w postaci utrwalonej nerwicy po ciężkim uszkodzeniu ciała. Obecnie Z. W. (2) cierpi na zaburzenia lękowe - fobie.

(...) S.A. wypłaciło Z. W. (2) kwotę 2.400 złotych tytułem nieszczęśliwego wypadku z dnia 24 kwietnia 2006 roku. Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił Z. W. (2) kwotę 2.260 złotych tytułem jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu.

Podczas zdarzenia doszło do zniszczenia ubrania i butów powoda, co spowodowało szkodę w wysokości 500,00 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej zasądzenia kwoty 15.500 złotych, w tym kwoty 500 złotych tytułem naprawienia szkody oraz kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. dnia 7 maja 2010 roku.

Na podstawie art. 431 § 1 k.c. kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zobowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Powyższy przepis przewiduje domniemanie winy po stronie chowającego albo posługującego się zwierzęciem, jeżeli wyrządziło szkodę.

W przypadku wystąpienia przez poszkodowanego na drogę postępowania sądowego, na pozwanych będzie ciążył ciężar dowodu związany z wykazaniem, iż nie ponoszą winy.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego Z. W. (2) doznał ran szarpanych na obu łydkach i na nadgarstku lewej ręki. Po ranach pozostało mu kilkanaście, niedużych blizn. Ponadto doznał dolegliwości psychicznych w postaci lęków i fobii. Zmiany doprowadziły łącznie do 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym 5% z tytułu ran szarpanych oraz 5 % z tytułu utrwalonej nerwicy w wyniku uszkodzenia ciała. Czas trwania cierpień powoda był znaczny jedynie w pierwszych 10 dniach, w kolejnych okresach malał do natężenia średniego i miernego, aż do całkowitego ustąpienia objawów bólowych. Jak chodzi o cierpienia psychiczne, to powód do dnia dzisiejszego jest pod kontrolą lekarza psychiatry, cierpi na zaburzenia lękowe - fobie. Sąd ponadto wziął pod uwagę okoliczność, że powyższe urazy nie stanowią dla powoda znacznej dolegliwości. Nadal może pracować, chociaż już nie na dotychczasowym stanowisku. Jednakże zmiana stanowiska pracy przez powoda podyktowana była jego wolą. W ocenie Sądu istotny wpływ na stopień krzywdy miał fakt ataku przez dużego psa, założenia szwów na ranach, związane z tym bóle i cierpienia oraz ograniczenia w aktywności życiowej przez okres objęty zwolnieniem lekarskim. Ponadto istotna dla określenia stopnia krzywdy była okoliczność doznanych przez powoda cierpień psychicznych, które skutkowały powstaniem u niego zaburzeń lękowych - fobii. Natomiast rokowania na przyszłość są dobre.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 15000,00 zł nie jest wygórowane.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanych zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 sentencji wyroku - co do kwoty w wysokości 4.660,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2010 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 3 sentencji wyroku - w całości. Powołanemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

-.

- nieuwzględnieniu, że na rzecz powoda z tytułu szkody doznanej na skutek zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2006 roku - pogryzienia psa - (...) S.A. wypłacił kwotę w wysokości 2.400,00 zł tytułem nieszczęśliwego wypadku a ZUS wypłacił kwotę w wysokości 2.260,00 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu;
- przyjęciu, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda uzasadnia zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 15.000,00 złotych - podczas gdy ze względu na odpowiednią wartość zadośćuczynienia, utrzymaną w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powyżej wskazana kwota zadośćuczynienia winna ulec pomniejszeniu o kwoty wypłacone powodowi w związku z tym samym uszczerbkiem na zdrowiu i krzywdą doznaną na skutek zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2006 roku - w łącznej wysokości 4.660,00 zł;

b) w konsekwencji art. 100 k.p.c. w zw. z 98 k.p.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące dokonaniem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu między stronami przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 78 %, podczas gdy okoliczności powyżej wskazane uzasadniają przyjęcie, że powód winien wygrać sprawę jedynie w 54 %;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda uzasadnia zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 15.000,00 złotych – podczas, gdy kwota ta pozostaje nieadekwatna do stopnia krzywdy doznanej przez powoda -jest w stosunku do niego znacząco zawyżona, co pozostaje w sprzeczności z rolą jaką winno spełniać zadośćuczynienie oraz kwota ta winna ulec pomniejszeniu o kwotę w łącznej wysokości 4.660,00 zł otrzymaną przez powoda od (...) S.A. oraz ZUS-u w związku z krzywdą doznaną na skutek tego samego zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2006 roku, tj. w wyniku pogryzienia przez psa pozwanych.

Występując z powyższymi zarzutami wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 10.840,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 maja 2010 do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwoty 630,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Poza tym o zasądzenie na rzecz pozwanych od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT wg stawki 23%.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona a podniesione w niej zarzuty są chybione.

Zgłoszone zarzuty apelacyjne kwestionujące merytoryczne rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji - naruszenie prawa procesowego jak i naruszenie prawa materialnego - zmierzają do obniżenia zasądzzonego zadośćuczynienia o kwotę 2400 złotych, jaką powód otrzymał od (...) S.A. z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwego wypadku oraz

o kwotę jednorazowego świadczenia w wysokości 2260 złotych wypłaconego przez ZUS z tytułu wypadku przy pracy.

Według stanowiska prezentowanego przez skarżącego kwoty te podlegała odliczeniu od zadośćuczynienia przysługującego powodowi od pozwanych na podstawie art. 431 § 1 w zw. z art. 444 i 445 § 1 k.c.

Stanowisko takie nie jest trafne. Otrzymana przez powoda od zakładu ubezpieczeniowego kwota 2400zł, to świadczenie przysługującym mu na podstawie zawartej przez niego umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. Jest to umowa zaliczana do ubezpieczeń osobowych, przy których nie ma zastosowania przepis art. 828 kc przewidujący roszczenie regresowe zakładu ubezpieczeniowego wypłacającego świadczenie. Jeżeli poszkodowany otrzymał od zakładu ubezpieczeniowego świadczenie z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia osobowego następstw nieszczęśliwych wypadków, to świadczenia z tytułu powyższego ubezpieczenia nie mają charakteru świadczeń odszkodowawczych, ich celem nie jest bowiem wyrównanie szkody w pojęciu prawa cywilnego lecz udzielenie poszkodowanemu stosownego zabezpieczenia, którego wysokość nie zależy od rozmiaru wyrządzonej szkody lecz od umówionej sumy ubezpieczenia. Uprawnionemu służą zarówno roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela, wynikające z umowy ubezpieczenia osobowego, jak i roszczenie przeciwko osobie odpowiedzialnej z deliktu. Brak jest podstaw do zaliczenia świadczeń otrzymywanych przez poszkodowanego z tytułu zawartej przez niego umowy ubezpieczenia osobowego na poczet zadośćuczynienia należnego od osoby odpowiedzialnej za uszkodzenie ciała.

Z kolei jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, także nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Odszkodowanie to powinno natomiast być wzięte pod uwagę przy obliczaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (por. wyrok SN z 21 października 2003 roku, I CK 410/02, Publ. LEX). Sąd pierwszej instancji określając zadośćuczynienie na kwotę 15000 złotych dokonał tego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym również wysokości otrzymanych przez powoda świadczeń z tytułu wypadku przy pracy.

Wobec powyższego akceptując wysokość przyznanego zadośćuczynienia, uznając apelację za bezzasadną Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.